

Po wydaniu dwudziestego piątego tomu. Seria „Współczesne Teorie Socjologiczne” Zakładu Wydawniczego NOMOS¹

JANUSZ MUCHA

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Wstęp

Naszą serię zapoczątkowała książka Niklasa Luhmanna *Systemy społeczne*, wydana w roku 2007. Spotkały się one (i ta książka, i cała seria) z dużym zainteresowaniem czytelników i polskiego środowiska socjologicznego. Już w roku 2009 ukazał się na temat całego tego przedsięwzięcia obszerny esej recenzyjny autorstwa Radosława Sojaka (Sojak 2009). Recenzent zarysował też kilka interesujących problemów, do których będę nawiązywał. W tym samym numerze „Studiów Socjologicznych” ukazał się wywiad przeprowadzony przez Tomasza Szlendaka z Januszem Muchą i Ireną Borowik, współinicjatorami serii (Seria „Współczesne Teorie...” 2009). Będę nawiązywał do tego wywiadu, ale za szczególnie interesujące uznałbym ewentualne porównanie niniejszego tekstu z tamtymi dwoma, sprzed kilku laty i sprzed wydania kilkunastu nowych tytułów. W tym samym 2009 r. ukazał się XI tom Serii, pod redakcją Aleksandra Manterysa i Janusza Muchy, do którego też warto będzie tutaj wrócić. W szczególności ważne wydaje mi się odniesienie do zawartej we wstępie do tego zbioru koncepcji współczesności i naukowości (por. Manterys i Mucha 2009). Doświadczenia tej serii tłumaczeń zostały też wykorzystane przez Krzysztofa Koneckiego (2011) w jego artykule na temat przekładów prac socjologicznych. Pewne zawarte tam informacje pojawią się i tutaj, z uwagi na charakter źródeł, z jakich Konecki korzystał.

Narodziny przedsięwzięcia

Idea pojawiła się, jak to często bywa, w sposób daleki od formalnych ram życia społecznego. Jej początek to telefon od p. prof. Ireny Borowik, wybitnej socjolog religii i prezes Zakładu Wydawniczego NOMOS do mnie, z grudnia 2005 r.

¹ Dziękuję za uwagi p. prof. Irenie Borowik oraz p. dr. Romanowi Małeckiemu, sekretarzowi naukowemu ZW NOMOS. Panu Romanowi Małeckiemu dziękuję też za przygotowanie i udostępnienie Aneksu.

(półtora roku po moim powrocie z Torunia do Krakowa), z pytaniem o to, czy byłbym zainteresowany współpracą przy wydawaniu serii tłumaczeń współczesnych (nie było wówczas określone, czym jest współczesność) dzieł z zakresu teorii socjologicznej. Byłem zainteresowany. W moim liście do p. prezesa NOMOS-u z lutego 2006 r. mowa jest już o składzie Komitetu Redakcyjnego Serii Współczesne Teorie Socjologiczne (już wtedy, najwyraźniej, szczególnie ważną rolę odgrywał tu Aleksander Manterys). Zamieściłem tam też pierwszą propozycję wydania trzynastu książek. Tylko dwie z nich nie zostały dotąd wydane (Michael Hechter, *Principles of Group Solidarity* z roku 1987; wróć do tej sprawy; oraz George'a C. Homansa *Social Behavior. Its Elementary Forms* z roku 1961), ale kilka wydała wkrótce „konkurencja” (jak wiemy, na tym samym rynku działały od dłuższego bądź krótszego czasu Biblioteka Socjologiczna PWN, WN Scholar, Oficyna Naukowa, PIW, Czytelnik i inni, też istotni aktorzy): Pierre'a Bourdieu *La Distinction* z roku 1979, Harolda Garfinkla *Studies in Ethnomethodology* z roku 1967, C. Wrighta Millsa *The Sociological Imagination* z roku 1959. Planowaliśmy wydanie tych trzynastu książek w ciągu mniej więcej trzech lat.

Niezależnie od wspomnianego wcześniej Komitetu Redakcyjnego, którego idea pojawiła się już w pierwszych miesiącach 2006 r., podjęliśmy współpracę z licznymi polskimi uczonymi z różnych pokoleń i środowisk. Współpracujemy z nimi do dziś. Są oni tłumaczami, ale przede wszystkim redaktorami naukowymi tłumaczeń oraz autorami wstępów. Niektórzy polscy uczeni zgłaszają się do nas sami z propozycjami wydawniczymi. Czasem z nich korzystamy. Przeglądaliśmy i wciąż przeglądamy te programy zajęć z przedmiotu Współczesne Teorie Socjologiczne (lub podobnych przedmiotów), które są dostępne w Internecie. Dotyczy to tak polskich, jak i zagranicznych uczelni. Śledziliśmy i śledzimy to, co tworzy się i prezentuje pod etykietką „teorii socjologicznej” i „teorii społecznej” podczas europejskich i światowych konferencji socjologicznych. Śledzimy zawartość pism takich, jak „Sociological Theory” czy „European Journal of Social Theory”.

Intencje pomysłodawców i kryteria doboru książek

Trzy idee leżały u podstaw przedsięwzięcia. Po pierwsze, chodziło o dostarczenie studentom (w tym doktorantom) socjologii i innych dyscyplin społecznych ważnych tekstów teoretycznych z okresu rozpoczynającego się zaraz po II wojnie światowej, dotąd w Polsce i po polsku niewydanych. Po drugie, o dostarczenie samokształcącym się polskim inteligentom wiedzy o uogólnieniach socjologicznych na temat współczesnych społeczeństw zachodnich, jakie się w owym czasie ukazały, a nie są dobrze znane w Polsce. Po trzecie, ZW NOMOS miał dobre doświadczenia wydawnicze z seriami Socjologia Religii i Antropologia Religii, publikującymi głównie współczesną klasykę.

Pomysł dotyczył, jak pisałem, publikacji tych książek z zakresu współczesnej teorii społecznej i socjologii, które nie zostały wydane przez inne polskie wydawnictwa i do których inne polskie oficyny nie mają praw wydaw-

nicznych. O stronie organizacyjnej tego przedsięwzięcia napiszę dalej. Teraz chciałbym się skoncentrować na tym, co rozumieliśmy przez współczesność. Radosław Sojak w przytaczanym tu tekście zwraca uwagę na trzy możliwe rozumienia współczesności w odniesieniu do socjologii. To, o czym on pisze, dokładnie odpowiadało naszemu rozumieniu, choć początkowo najistotniejsze było rozumienie pierwsze. Chodzi w nim o teksty teoretyczne, które ukazały się po II wojnie światowej i „przeoraniu” przez nią myślenia o świecie społecznym. Sprawa i tutaj nie była jednak prosta. Choć zbiory autorstwa Alfreda Schütz’a i Herberta Blumera zawierają teksty powojenne, to obejmują one też kilka utworów przedwojennych. W przypadku Blumera klasyczna książka, którą w całości wydaliśmy, ukazała się w roku 1967, ale zawiera rozdziały przedwojenne. Po drugie, można rozumieć współczesność jako ten okres w dziejach nauk społecznych, który zaczyna się od początku zachodniej kontrkultury, nowej (po pierwszym, międzywojennym etapie rozwoju „teorii krytycznej”) fazy socjologii radykalnej i socjologii krytycznej, teorii krytycznej i „socjologii socjologii”. Chodzi więc faktycznie o teksty, które powstawały od drugiej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku. W naszej Serii najlepszym reprezentantem tej właśnie „współczesności” jest książka Alvina Gouldnera. Po trzecie wreszcie, możemy rozumieć współczesność jako idee, które pojawiły się już w XXI w. Sojak pisze w odniesieniu do tego rozumienia o książkach wydanych po roku 1989. Dla nas bardzo ważny jest ten przełom o globalnym znaczeniu, ale też chodziło nam o nowe sposoby konstrukcji teorii społecznej, które są kulturową konsekwencją tej przemiany, a więc pojawiły się nieco później. Nowa epoka wymagała naszym zdaniem mniej więcej dekady dla teoretycznego jej ujęcia. Jednakże np. w socjologii anglosaskiej reakcje na przemiany przełomu lat 80. i 90. nie są w socjologii teoretycznej szczególnie widoczne na takim poziomie abstrakcji, jaki był dla nas interesujący. Udało się nam wydać na przykład (zasugerowaną nam przez autorkę; sami wybralibyśmy chyba inną, wcześniejszą) książkę Margaret Archer z roku 2000 i książkę Randalla Collinsa z roku 2004. Ważna wydana przez nas książka, która uwzględnia społeczną i kulturową dynamikę końca XX w., to zbiór autorstwa Jeffrey’a C. Alexandra. Większość zawartych w niej jego tekstów ukazała się na przełomie XX i XXI w. W sumie wydaliśmy osiem książek, które ukazały się oryginalnie od roku 2000. Jest to jedna trzecia „produkcji” całej tej Serii. Chcemy kontynuować publikowanie ważnych prac teoretycznych, które ukazały się już w XXI w. Niekoniecznie będą to „monografie”. W roku 2009 zapoczątkowaliśmy prezentację artykułów z zakresu teorii, które oryginalnie ukazały właśnie w obecnym stuleciu. Planujemy wydawać co kilka lat kontynuacje zbioru *Nowe perspektywy teorii socjologicznej* pochodzącego z roku 2009.

To, co dotąd wydaliśmy, mieści się w konwencjonalnym rozumieniu socjologii. Nie zakładaliśmy jednak jakiegoś precyzyjnego definiowania tej konkretnej dyscypliny i nie wykluczaliśmy (wciąż nie wykluczamy) publikowania książek, które mogą znajdować się na jej aktualnym (zawsze jednak dynamicznym) pograniczu z psychologią społeczną (widać to już wyraźnie w przywoływanym przed chwilą zbiorze z roku 2009), antropologią społeczną, politologią czy ekonomią. Robocze kryterium socjologiczności jest proste — chodzi nam przede wszystkim o teoretyczne prace uczonych, identyfikowanych instytucjonalnie jako socjologowie.

Socjologię traktujemy jako dyscyplinę należącą do szerszego obszaru nauk społecznych. Ważne wydaje się więc wyróżnienie „podejścia teoretycznego i naukowego” (też dynamicznie i dość swobodnie traktowanego) od podejścia potocznego do uogólnień na temat życia społecznego. Zacytuję tu obszerny fragment tekstu, który nasze wspólne rozumienie XX syntetyzował:

Teorię socjologiczną rozumieć będziemy mało restryktywnie, [...] powinna ona jednak spełniać pewne ważne warunki. Teoria odnosi się naszym zdaniem genetycznie do świata empirycznego, ale nie jest opisem zmysłowo postrzeganych, czasoprzestrzennie określonych zjawisk (sytuacji) społecznych, lecz wyjaśnia je i interpretuje w kategoriach możliwie ogólnych, starając się dotrzeć do możliwie uniwersalnej istoty mechanizmów kierujących społecznymi procesami i podtrzymywaniem oraz dynamiką struktur. [...] Wyjaśnienia te i interpretacje są w teorii tak sformułowane, aby dało się je sprawdzać na innym materiale empirycznym niż ten, który był podstawą ich sformułowania. Teorie powinny też mieć swój język i swoją strukturę. Język ten nie może w socjologii odchodzić daleko od języka naturalnego, ale też powinien być możliwie precyzyjny i neutralny, zaś używane w nim terminy powinny być możliwie ogólne i dobrze zdefiniowane. Teorie powinny być oparte na pojęciowych modelach rzeczywistości społecznej, a więc pewnych ogólnych powiązanych wzajemnie hipotezach dotyczących tego, jakie jej cechy i jakie związki między tymi cechami są uważane za szczególnie istotne. Teoria składa się z testowalnych twierdzeń, między którymi powinny występować możliwie jasne związki logiczne i merytoryczne. Teoria, wreszcie, daje pewne możliwości przewidywania danego zakresu zjawisk społecznych, przy założeniu, że podstawowe hipotezy zawarte w modelu pojęciowym, na którym jest oparta, pozostają trafne. Jak widać z częstego używania przez nas takich zwrotów jak «możliwie» czy «pewien», zakres zróżnicowania zbioru złożonego z tego, co uważane jest za teorie socjologiczne jest naszym zdaniem dość duży. Nie wszystkie «realne» teorie są tak samo ogólne, nie wszystkie ogólne teorie wykraczają poza uogólnienia i abstrakcyjne modele świata społecznego i zmiernają ku wyjaśnianiu zjawisk świata empirycznego. Język nie wszystkich teorii jest precyzyjny, a twierdzenia często są niejasne, słabo ze sobą powiązane i trudno o ich sprawdzanie. Wreszcie, z różnych powodów, nie wszystkie mają potencjał dotyczący przewidywań. (Manterys, Mucha 2009: xiii-xiv)

Obok zwrotu „teoria socjologiczna” pojawiło się tu kilkakrotnie określenie „teoria społeczna”. Dla naszej Serii odróżnienie to nie ma ogromnego znaczenia, ale nie powinniśmy go lekceważyć. Jak wszyscy socjologowie wiedzą, Komitet Badawczy nr 16 Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA) zajmuje się „teorią socjologiczną”. Z kolei siostrzana Sieć Badawcza nr 29 Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA) zajmuje się „teorią społeczną”. W praktyce robią to samo. Nasze, przedstawione wyżej „postpozytywistyczne” rozumienie naukowej teorii socjologicznej możemy zestawić z tym, jak można rozumieć „teorię społeczną”. Jest to tym bardziej na miejscu, iż w naszej Serii ostatnio wydaliśmy książkę Axela Honnetha, która na pewno należy do tego drugiego zakresu, a także akademicki podręcznik teorii społecznej, autorstwa Patricka Baerta i Filipe Carreira da Silvy. Jak uważają autorzy tego podręcznika, teoria społeczna jest możliwie systematyczną, abstrakcyjną i ogólną refleksją na temat tego, jak funkcjonuje świat społeczny. Dzisiejsze teorie społeczne starają się wydobyć, ale i przewyciężyć roz-

bieżności między różnymi tradycjami filozoficznymi, a także między widocznymi w nich pojęciowymi opozycjami. Starają się zrozumieć, a nie tylko scjentystycznie wyjaśnić nowoczesność, jej różnorodność i dynamikę, w tym przede wszystkim globalizację. Teorie społeczne są normatywne w takim sensie, że eksponują i na ogół pozytywnie oceniają takie wartości, jak sprawiedliwość, równość i demokracja. Teorie te mogą zmierzać nie tylko ku interpretacji świata społecznego, ale i ku krytyce, ludzkiemu samozrozumieniu, samowyzwoleniu. Wierzą w możliwość i potrzebę oceniania zjawisk społecznych, ale i poszczególnych teorii społecznych i socjologicznych. Zdaniem Baerta i da Silvy, teoria społeczna przyczynia się do rozwoju interdyscyplinarnych debat w ramach nauk społecznych. Stawia ona też problemy, które później stają się istotnymi przedmiotami szerokich debat publicznych, a także empirycznych badań socjologicznych (por. Mucha, Łuczaj 2013: xiii-xiv).

Ważne jest wreszcie wskazanie tego, o czym na ogół się zapomina: gdy zastanawiamy się nad teorią socjologiczną czy teorią społeczną, myślimy prawie zawsze o tym, co można określić jako „teorię zachodnią” czy „teorię globalnej Północy”. Socjologia (w tym jej teoria) jest jednak uprawiana nie tylko właśnie tutaj (por. na ten temat: Burawoy i in. 2010; Patel 2010). O istnieniu klasycznych, dawnych, „niezachodnich” teorii społecznych wszyscy wiemy wiele, choć na ogół z wiedzy tej nie robimy wielkiego pożytku dla zrozumienia szybko globalizującego się świata. Próbujemy od kilku lat wydać w ramach naszej Serii głośną książkę dotyczącą niezachodniej teorii społecznej (Connell 2007), ale jak na razie się to nie udaje, z powodów, do których wrócę.

Intencje pomysłodawców, a także merytoryczne kryteria doboru książek przedstawiłem. Podsumujmy tę ostatnią kwestię. Chodzi o opublikowanie polskich tłumaczeń tych teoretycznych książek socjologicznych, powstałych po II wojnie światowej, uważanych przez Komitet Redakcyjny oraz jego kompetentnych współpracowników za istotne dla interpretacji współczesności, które nie zostały wydane dotąd w naszym kraju, do których dostępne są na rynku prawa wydawnicze, i które mogą uzyskać ministerialne (lub inne) dofinansowanie. To dofinansowanie nie jest sprawą banalną, gdyż sumaryczne koszty praw wydawniczych, tłumaczenia, wstępów, redakcji naukowej, magazynowania (książek tych nie da się sprzedać szybko i przypuszczalnie nie byłoby to właściwe), są tak duże, że nawet w minionym już okresie ogromnego rozwoju studiów z zakresu socjologii w Polsce nie było możliwości sprzedania takiej liczby egzemplarzy, aby poniesione koszty się zwróciły. Rację ma więc Krzysztof Konecki, który uważa, że „dotacje ministerialne [...] uniezależniają wydawcę od rynku i pośrednio od opinii czytelników” (Konecki 2011: 10), ale w naszym przypadku nie chodzi o reagowanie na potrzeby rynku i opinie czytelników, lecz o kształtowanie wiedzy i tych opinii. Wydawanie serii takich jak nasza jest więc przedsięwzięciem „elitarystycznym” raczej niż „merkantylnym”. Osobna sprawa, że jedne z naszych książek sprzedają się lepiej niż inne (to znaczy, że w danej jednostce czasu, np. w pierwszym roku po wydaniu, sprzedaje się więcej ich egzemplarzy niż innych), a trzy książki miały już dwa wydania.

Na koniec tego rozdziału chciałbym wspomnieć o realizowanych na ogół dotąd ambicjach wydawniczych, odnoszących się do książek wydawa-

nych w naszej Serii. Wszystkie te książki mają redaktorów naukowych, którzy dbają o jakość tłumaczenia, dyskutując z tłumaczami liczne zagadnienia merytoryczne. W przypadku autorów żyjących, tłumacze często konsultują z nimi ważne kwestie translatorskie. Tłumacze, w razie potrzeby, zamieszczają w książce swoją własną notę, pokazującą trudności oraz wybory, wraz z uzasadnieniem (o problemach z tego typu współpracą pisze w interesujący sposób Krzysztof Konecki w przytaczanym tutaj artykule). Bardzo wiele z naszych książek ma po kilka wstępów. Są to wówczas ogólne wprowadzenia do tematyki poruszanej przez danego autora, a także interpretacje danej książki, które czytelnik może oczywiście łatwo skonfrontować z jej tekstem. W przypadku autorów żyjących, prosimy ich o napisanie własnego, autorskiego wstępu do polskiego wydania. Na ogół odpowiadają życzliwie na te prośby (Ralf Dahrendorf niestety nie zdążył spełnić obietnicy). W przypisach korygujemy oczywiste rzeczowe błędy popełnione czasem przez autorów, naturalnie nie zmieniając niczego w samym tekście. Bibliografie przedstawiamy w jednolity w całej Serii sposób, z pełnym opisem poszczególnych pozycji. Podsumowując, staramy się o to, aby nasze wydanie, bez ingerencji w tekst, było edytorsko bardziej współczesne i technicznie „lepsze” niż wydanie oryginalne.

Co wydano w serii

Pełna i aktualna informacja o wydanych książkach i o planach wydawniczych naszej Serii znajduje się pod adresem: <http://www.nomos.pl/products/227>. Listę zamieszczam w Aneksie, a tutaj chciałbym tylko pokazać dynamikę procesu wydawniczego. Będzie to wstępem do ostatniego, następnego rozdziału tego tekstu, dotyczącego stałych, a właściwie rosnących trudności z utrzymaniem Serii.

W poszczególnych latach wydaliśmy różne liczby książek. Napiszę tutaj najpierw to, czyje książki i z którego roku ukazały się w naszej Serii w którym roku. Rok 2009: Niklas Luhman (1984; II wydanie NOMOS-u w roku 2012) i Herbert Blumer (artykuły z różnych lat, oryginalna publikacja zbioru — 1967). Rok 2008: Ralf Dahrendorf (1959; II wydanie NOMOS-u w roku 2012); Alfred Schütz (eseje z różnych lat). Rok 2009: Lewis Coser (1956); Barney Glaser i Anzelm Strauss (1967); Talcott Parsons (1951); Raymond Boudon (1979); Peter Blau (1964); Anthony Giddens (1976; jest to faktycznie drugie wydanie NOMOS-u, a pierwsze ukazało się poza serią), zbiór „Nowe Perspektywy Teorii Socjologicznej” (dalej jako NPTS; teksty tylko z XXI w.). Rok 2010: Alvin Gouldner (1970); Alain Touraine (1973); Erving Goffman (1961a) i Erving Goffman (1961b); Jeffrey Alexander (zbiór esejów z przełomu XX I XXI wieku). Rok 2011: Michel Wieviorka (2008); Harrison White (2008); Randall Collins (2004). Rok 2012: Michel Maffesoli (2004); Amitai Etzioni (1968); Axel Honneth (1992). Rok 2013: Margaret Archer (2000); Anzelm Strauss (1997), Patrick Baert i Filipe Carreira da Silva (1998/2010). Zasadniczo wydawca jest zadowolony ze sprzedaży książek z tej serii, ale „tylko” trzy prace (Luhmann, Dahrendorf i Schütz) doczekały się drugiego wydania.

Oryginały z lat 50. (lub wcześniej; np. Blumer czy Schütz) to cztery książki; z lat 60. — sześć książek; z lat 70. — cztery książki; z lat 80. — jedna

książka; z lat 90. — trzy książki; z XXI w. — siedem książek. Można więc powiedzieć, że „odrabianie zaległości wydawniczych” (książki wydane oryginalnie do końca lat 80. XX w.) to 15 książek, a dziesięć to prace, które ukazały się po roku 1990. Odrabianie zaległości trwa: ostatnia książka z lat sześćdziesiątych ukazała się w roku 2012. Prace z XXI w. zaczęliśmy wydawać już po dwóch latach, w roku 2009.

Popatrzmy teraz na to, z jakich języków tłumaczyliśmy książki (prace Schütza i Dahrendorfa uznamy za angielskojęzyczne; podobnie za angielskojęzyczną uznamy antologię NPTS, choć znajdują się tam też teksty tłumaczone z języka niemieckiego). Z języka angielskiego przetłumaczyliśmy więc dziewiętnaście książek, z języka francuskiego — cztery książki, z języka niemieckiego — dwie książki. Pokazuje to bardzo wyraźnie dominację socjologii amerykańskiej (tylko trzy książki oryginalnie wydane w Anglii). W planach mamy zarówno książki angielskojęzyczne, jak i inne.

Wreszcie chciałbym podsumować dotychczasową dynamikę publikacyjną samej Serii. W roku 2007 wydaliśmy dwie książki; w roku 2008 — dwie; w roku 2009 — siedem; w roku 2010 — pięć; w roku 2011 — trzy; w roku 2012 — trzy i w roku 2013 — trzy. Najlepsze były więc lata 2009–2010. Lata kryzysowe, w których dotacje ministerialne dla wszystkich wydawnictw były bardzo ograniczone, przyniosły w konsekwencji zmniejszenie liczby wydanych tytułów. To załamanie będzie niestety trwało. Fakt, iż obecnie dotacje zostały kompletnie zniesione, nie może nastawiać optymistycznie ani nas, ani innych polskich wydawnictw naukowych.

Od roku 2010 Polskie Towarzystwo Socjologiczne organizuje konkurs na najlepsze tłumaczenie socjologiczne. Corocznie nagrody otrzymywały przekłady naszych książek: w roku 2010 — dokonany przez Michała Kaczmarczyka przekład *Systemu społecznego* Talcotta Parsonsa, w roku 2011 — dokonany przez Stanisława Burdzieja przekład *Analizy ramowej* Ervinga Goffmana i w roku 2012 — dokonany przez Jakuba Duraja przekład *Walki o uznanie* Axela Honnetha. Cieszymy się wraz z tłumaczami i redaktorami naukowymi.

Zamierzenia

W lutym roku 2009, a więc prawie pięć lat temu, na prośbę p. prezes ZW NOMOS i Redakcji Wydawnictwa, po korespondencji z naszymi konsultantami, przedstawiłem Komitetowi Serii listę książek, które moim zdaniem powinniśmy w najbliższym czasie wydać. Było ich siedemnaście. Był to już jednak czas kryzysu i poważnych ograniczeń dotacji ministerialnych. Trzy z tych książek ukazały się w naszej Serii, prawa wydawnicze do jednej (autorstwa Elinor Ostrom) kupiło wcześniej inne polskie wydawnictwo; nie udało się ustalić obecnego właściciela praw wydawniczych do jednej, planowanej przez nas do wydania od początku książki (George’a C. Homansa; nawiasem mówiąc, kilkadziesiąt lat temu prawa do polskiego wydania tej książki miało PWN). Dodać warto, że w tym czasie i poza tą listą planowaliśmy już wydanie kilku innych książek. I te plany nie zostały jak dotąd zrealizowane. Obecnie mamy prawa wydawnicze do wspomnianej książki autorstwa

Raewyn Connell, jednej klasycznej współczesnej pracy z zakresu socjologii ekonomicznej autorstwa Richarda Swedberga oraz jednej, wspomnianej na początku tego tekstu, klasycznej pracy z zakresu teorii racjonalnego wyboru, autorstwa Michaela Hechtera. Uczeni ci i ich wydawcy są cierpliwi, ale tłumaczenie im, że nie mamy spodziewanej dotacji ministerialnej nie jest przyjemne. Planujemy (jak wcześniej wspomniałem) kontynuowanie wydawania antologii dotyczącej nowych perspektyw teorii socjologicznej i społecznej. Chodzi nam o to, aby co kilka lat zastępować starszego współredaktora poprzedniego tomu kolegą młodszym o kilka lat od młodszego współredaktora. Dzięki temu będziemy mogli „odnawiać” spojrzenie na to, co jest istotne w teorii z punktu widzenia wchodzących do zawodu badaczy.

Seria WTS ma już siedem lat. Ciekawych, nowych książek z zakresu teorii socjologicznej i teorii społecznej jest wiele. Wiemy o nich. Mamy wielu dobrych, współpracujących z nami i zainteresowanych dalszą współpracą tłumaczy i redaktorów naukowych. Śledzimy dorobek młodych kolegów z powodów wspomnianych w poprzednich akapitach. Nie wszystkie znane nam zaległości z zakresu powojennej teorii socjologicznej i społecznej zostały przez nas (i przez inne wydawnictwa) „odrobione”. Istnieją światy teorii społecznej, zwłaszcza niezachodniej, dotąd przez nas nieeksplorowane, choć chętnie byśmy się tego podjęli. Mamy bardzo dobry, doświadczony i kompetentny zespół pracowników w ZW NOMOS. Patrząc tylko z tych merytorycznych i organizacyjnych punktów widzenia, wydaje się, że los Serii nie jest zagrożony.

Trudności i zagrożenia

Moim zdaniem, ani trudności, ani zagrożenia nie są specyficzne dla naszej Serii. Wiązą się one ze sposobem finansowania działalności naukowej w Polsce, w szczególności w odniesieniu do nauk społecznych. Dotacje dla wydawnictw stały się bardzo małe, potem zostały w ogóle zlikwidowane. O ile nie jest to być może groźne dla oficyn, które wydają uznane bestsellery, o tyle jest groźne dla tych, które chcą publikować książki, o których (z jakichkolwiek powodów) czytająca publiczność nie zdążyła się nigdy dowiedzieć bądź które są według nas bardzo ważne, ale które nie są w Polsce znane. Kompetencja ministerialnych zespołów oceniających propozycje budzi wątpliwości. Wymagane recenzje muszą być jednoznacznie entuzjastyczne, choć przecież wielkie dzieła są prawie zawsze kontrowersyjne i wzbudzały oraz wzbudzają polemiki. Najważniejsze być może dzieło powojennej socjologii, *The Social System* autorstwa Talcotta Parsonsa nie dostało maksymalnej liczby punktów w ministerialnej ocenie, a więc i maksymalnego możliwego wspomnienia finansowego. Wydana przez nas, ogromnie ważna dla antyfunkcjonalistycznej, krytycznej socjologii amerykańskiej, praca Alvina Gouldnera została w pierwszej fazie ministerialnej oceny odrzucona. Znamy więcej przykładów niekompetencji. Wspomagane urzędowymi akcjami deprecjonującymi nauki społeczne, a wynikające w dużej mierze z procesów demograficznych kurczenie się nauczania dyscyplin społecznych na poziomie wyższym powoduje, iż zmniejsza się potencjalny rynek czy-

telniczy. Tymczasem Seria WTS może się ukazywać tylko wtedy, gdy wydawnictwo może sobie na nią pozwolić.

Oznacza to, iż trudno ryzykować wydawanie książek autorów, którzy nie są znani potencjalnym czytelnikom. Jeśli zaś takie książki będziemy wydawać, to musimy ograniczać koszty. Ograniczanie kosztów oznacza, iż musimy skracać wstępy, zmniejszać ich liczbę, rezygnować ze wstępów pisanych przez samych autorów, *etc.* Istnieją też ograniczenia pozornie pozafinansowe. Pisałem już o tym, iż czasem nie udaje się ustalić tego, kto jest obecnie właścicielem praw wydawniczych do jakiejś książki (zwłaszcza należącej do współczesnej klasyki). Czasem prawa wydawnicze daje się wykupić, ale są one ważne tylko określoną liczbę lat, a w tym czasie nie udaje się otrzymać dofinansowania. Później trzeba te same prawa kupować ponownie. Dalsze losy tej Serii nie są więc niestety pewne.

Literatura

- Burawoy Michael, Mau-kuei Chang, Michelle Fei-yu Hsiej (eds.). 2010. *Facing an Unequal World. Challenges for a Global Sociology*. Vol. 1-3. Academia Sinica, ISA. Taipei.
- Connell Raewyn. 2007. *Southern Theory. The Global Dynamics of Knowledge in Social Sciences*. Allen & Unwin. Crows Nest.
- Konecki Krzysztof T. 2011. 'Kwadratowość' jako zjawisko w procesie tłumaczeń tekstów socjologicznych. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, VII, 2 („Przekłady książek socjologicznych — jakość, problemy, wyzwania”), s. 5-24.
- Manterys Aleksander, Janusz Mucha. 2009. *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Punkt widzenia 2009 r.* [W:] A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*. ZW NOMOS. Kraków, s. vii-xxvii.
- Mucha Janusz, Kamil Łuczaj. 2013. *O teorii społecznej, teorii socjologicznej oraz ich praktykowaniu i nauczaniu*, [W:] P. Baert, F. Carreira da Silva, *Teoria społeczna. Wiek dwudziesty i później*, Nomos, Kraków, s. ix-xxi.
- Patel Sujata (ed.). 2010. *Diverse Sociological Traditions*. Sage. Los Angeles *etc.*
- Wywiad [Tomasza Szlendaka] z Ireną Borowik i Januszem Muchą. 2009. „Studia Socjologiczne”, 3 (194), s. 181-186.
- Sojak Radosław. 2009. *Pragmatyczność doskonała*. „Studia Socjologiczne”, 3 (194), s. 165-180.

Aneks

Dotychczas (w latach 2007–2013) w serii Współczesne Teorie Socjologiczne ukazały się:

- I. Niklas Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys teorii ogólnej*, przeł. M. Kaczmarczyk.

- II. Herbert Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, przeł. G. Woroniecka.
- III. Ralf Dahrendorf, *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, przeł. R. Babińska.
- IV. Alfred Schütz, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, przeł. B. Jabłońska.
- V. Lewis A. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*, przeł. S. Burdziej.
- VI. Barney G. Glaser i Anselm L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, przeł. M. Gorzko.
- VII. Talcott Parsons, *System społeczny*, przeł. M. Kaczmarek.
- VIII. Raymond Boudon, *Logika działania społecznego. Wstęp do analizy socjologicznej*, przeł. K. Kowalski.
- IX. Peter M. Blau, *Wymiana i władza w życiu społecznym*, przeł. A. Psuty-Zajęc i P. Zajęc.
- X. Anthony Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*, przeł. G. Woroniecka.
- XI. Aleksander Manterys, Janusz Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*, przekład zbiorowy.
- XII. Alvin W. Gouldner, *Kryzys zachodniej socjologii*, przeł. P. Tomanek.
- XIII. Alain Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, przeł. A. Karpowicz.
- XIV. Erving Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, przeł. P. Tomanek.
- XV. Erving Goffman, *Analiza ramowa. Esej z organizacji doświadczenia*, przeł. S. Burdziej.
- XVI. Jeffrey C. Alexander, *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*, przeł. S. Burdziej, J. Gądecki.
- XVII. Michel Wieviorka, *Dziewięć wykładów z socjologii*, przeł. A. Trąbka.
- XVIII. Harrison C. White, *Tożsamość i kontrola. Jak wytłaniają się formacje społeczne*, przeł. A. Hałas.
- XIX. Randall Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, przeł. K. Suwada.
- XX. Michel Maffesoli, *Rytm życia. Wariacje na temat świata wyobraźni ponowoczesnej*, przeł. A. Karpowicz.
- XXI. Amitai Etzioni, *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*, przeł. S. Burdziej.
- XXII. Axel Honneth, *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, przeł. J. Duraj.
- XXIII. Margaret S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban.
- XXIV. Anselm L. Strauss, *Lustra i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, przeł. A. Hałas.
- XXV. Patrick Baert, Filipe Carreira da Silva, *Teorie społeczne w XX w. i dzisiaj*, przeł. S. Burdziej.

Marcel Fournier, *Émile Durkheim. A Biography*, Polity Press, Cambridge 2013, 700 ss.

Sześć lat od wydania francuskiego, ukazało się angielskie tłumaczenie biografii Emile'a Durkheima (1858–1917) pióra profesora uniwersytetu w Montrealu Marcela Fournier. Książka jest wydarzeniem dla historyków socjologii: stanowi nową syntezą badań, 35 lat po publikacji fundamentalnej pracy Stevena Lukesa. Lektura Fourniera jest jednak ważna nie tylko dla historyków dyscypliny, ale wszystkich socjologów — dzieło Durkheima należy bowiem do zasobów wiedzy podręcznej podzielanej przez ogół badaczy. Klasycy socjologii stanowią konstytutywny element wyobraźni każdego przedstawiciela nauk społecznych, integrują i stabilizują wspólnotę uczonych, a zarazem wciąż na nowo dynamizują jej przedsięwzięcia.

Biografia przygotowana przez Fournier jest obszerna: wraz z przypisami, które istotnie uzupełniają tekst zasadniczy, liczy 700 stron. Wyczerpująco zostaje przedstawia polimorficzna postać Durkheima jako uczonego, nauczyciela i wykładowcy, aktywnego uczestnika dyskusji akademickich, obserwatora zmian społecznych, a czasem zaangażowanego w życie polityczne intelektualisty, redaktora „*Année sociologique*”, lidera szkoły naukowej, autorytetu i opiekuna młodych współpracowników, regenta Sorbony, Żyda, neurastenika, syna, brata, wuja, męża i ojca. Dzięki biografii, socjologia Durkheima, którą poznajemy w trakcie pierwszych lat uniwersyteckiej edukacji, staje się organicznym elementem opowieści o życiu człowieka z krwi i kości, opowieści bardzo tradycyjnej w celach, formie i sposobie narracji.

Książka stawia w centrum postać Durkheima. Nie jest próbą opowiedzenia historii czegoś innego przez pryzmat biografii. Jeśli Fournier przy okazji fascynująco opowiada o francuskim judaizmie, szkole i uniwersytecie III Republiki, klimacie intelektualnym, etosie akademickim, sporach politycznych i naukowych, mentalności i obyczajowości, okupacji Alzacji, aferze Dreyfusa czy pierwszej wojnie światowej, to dlatego, że wszystkie te elementy wplecione są w życie Durkheima. W narracji stanowią jednak tło: rekonstrukcja kontekstu historycznego, kulturowego, politycznego i intelektualnego pozwala zrozumieć umiejscowioną społecznie jednostkę, bez eliminowania jej podmiotowej autonomii.

Książka Fourniera przyjmuje najbardziej oczywistą dla biografii formę: życie Durkheima przedstawione jest w porządku chronologicznym. Można odnieść wrażenie, że autor porządkuje jedynie dostępne źródła, najchętniej, gdy to tylko możliwe, oddając głos samym bohaterom. Biografia jest bardzo mocno nasycona cytatami, które tak zostały powiązane, że tworzą dobrą narrację. Fournier niechętnie spekuluje: wytrwale opiera się w każdym szczególe na dostępnych materiałach, dokonuje konfrontacji źródeł, a gdy te nie pozwalają na dalsze postępowanie dowodowe, pozostawia kwestie nierozstrzygnięte. Nagromadzenie źródeł i ograniczenie do minimum odautorskich komentarzy i interpretacji ma zapewnić naukową ważność. Oczywiście, Fournier, jako uczeń Pierre'a Bourdieu, z pewnością nie ulega „iluzji biograficznej”. Zdaje sobie sprawę, że każde pisanie biografii to nadawanie sensu opisywanemu życiu. Świadomie korzysta Fournier z dorobku biografistyki, socjologii nauki i historii idei. Siłą książki jest realizacja teoretycznych postulatów

bez obciążania tekstu teoretyczną aparaturą. Otrzymujemy niezwykle gęsty opis, któremu, przynajmniej do pewnego stopnia, możemy nadać własny teoretyczny sens. Jest to dzieło otwarte w dwojakim sensie: można je uzupełniać kolejnymi odkryciami faktualnymi, ale przede wszystkim ujmować w teoretyczną strukturę zarówno życie Durkheima, jak i jego dzieło.

Praca Fournier nie dostarcza nowych, przełomowych interpretacji myśli Durkheima: biografia rekonstruuje kontekst odkrycia, a nie uzasadnienia. Książka nie stanowi podsumowania współczesnych dyskusji, które toczą się wokół dzieł francuskiego klasyka, nie jest również wyczerpującym źródłem bibliograficznym takich opracowań i analiz. W tym sensie jest to zdecydowanie bardziej praca historyka niż teoretyka socjologii. Choć obie dyscypliny wykorzystują niejednokrotnie identyczny materiał, to jednak zasady organizujące ich teksty są różne: historyk poszukuje genezy myśli, teoretyk dokonuje racjonalnej rekonstrukcji dzieła.

W toku narracji Fournier systematycznie, w sposób zwięzły, przedstawia główne tezy kolejnych tekstów Durkheima, ich genezę i dalsze losy: również tych słabo, jeżeli w ogóle, znanych i dostępnych przeciętnemu socjologowi. Książki Durkheima zostają wkomponowane w nieprzerwane lektury, spory, spotkania, wykłady, debaty publiczne, recenzje, polemiki. Pozbywamy się wrażenia, że Durkheim był uczonym produktywnym jedynie przez kilka lat swojego życia. Wręcz przeciwnie, widzimy go ciągle przy pracy, od której bierze przerwy jedynie z rozsądku lub zaleceń lekarza.

Czytać klasyka można na dwa równorzędne sposoby. Jedni widzą w ich dziele najlepsze, fundujące paradygmaty, egzemplifikacje abstrakcyjnie bytujących idei. Celem takiej lektury jest wypreparowanie szkieletu poglądów, dopowiedzenie zawartych w tekście kluczowych intuicji, rekonstrukcja argumentów, które mogą być rozważane *sub specie aeternitatis*. Autorzy tak czytanego dzieła stają się konstruktorem intelektualnym, wyalienowaną ze specyficznego kontekstu historycznego figurą, do której odwołujemy się w naszej pracy naukowej. Konkurencyjna, nominalistyczna lektura nie ma na celu dokonywania korekt czy uzgadniania sprzeczności. Odczytanie klasyka polega na rozpracowaniu jego pojęć i tez jako sformułowanych i stąd posiadających ważność w pewnych historycznych okolicznościach. Zmiana kontekstu prowadzi do konstytucji znaczeń na nowo. Odszyfrowanie historycznych sensów wymaga przyjęcia perspektywy piszącego autora. Pierwsi teoretycy — realisci — mogą być dziełem Fourniera rozczarowani: brak jest tu pytania o aktualność myśli Durkheima, brawurowych interpretacji, zaskakujących rekonstrukcji i eksplikacji tekstów czy choć dyskusji ze starymi. Nominaliści znajdą w biografii nieoceniony materiał dla swoich badań. Mamy szansę widzieć Durkheima nie jako autora pewnego paradygmatu, ale również fundatora formacja intelektualnej.

Biografia Durkheima powinna być zachętą również dla Polaków do badania swojej własnej tradycji Durkheimowskiej. Czytając Fourniera, niewiele można jednak odnaleźć polskich wątków. Studia nad Ludwikiem Gumplowiczem (1838–1909) i jego antagonistyczną wizją życia społecznego miały pomóc sformułować Durkheimowi jego wyjściową problematykę badawczą dotyczącą źródeł jedności narodu. Z kolei profesor Uniwersytetu Warszawskiego Feodor Sigel

(1845–1921), znany ze swoich wykładów na temat prawa u Słowian, które wygłosił w 1900 r. (wydane w 1902 jako *Lectures on Slavonic Law. Being the Ilchester Lectures for the year 1900*), zredagował kilka recenzji do III tomu „Année sociologique”. Wreszcie mowa jest o Stefanie Czarnowskim (1879–1937), jedynym polskim durkheimiście — uczniu Marcela Maussa i Henri Huberta w *École pratique des hautes études*. Czarnowski w 1912 r. miał spotkać również samego Durkheima, na którym zrobił bardzo dobre wrażenie. Dowiadujemy się, że książka polskiego socjologa o kulcie świętego Patryka była już wówczas gotowa, a nawet została wydrukowana w serii „Année sociologique”, co zresztą wzbudziło niezadowolenie Durkheima, gdyż odbyło się to zanim zdążył ją przeczytać. Ostatecznie praca została wydana w 1919 r., ze wstępem Henri Huberta, pod tytułem *Le culte des héros et ses conditions sociales. Saint Patrick, l'héros national de l'Irlande*.

Gruby tom solidnie wydany przez Polity Press oprawiony jest w obwolutę z charakterystycznym zdjęciem Durkheima. Praca Fourniera jest narracją, gorzej została natomiast przygotowana dla tych, którzy chcą z niej czynić użytek jak z encyklopedii. Tekst co prawda podzielony jest na niewielkie fragmenty: części, rozdziały i podrozdziały, ale brakuje dokładnego spisu treści, którym pomógłby poruszać się po dziele. Przydałyby się też inne ułatwienia: chociażby zestawienia w postaci tabelarycznej kolejnych wydań „Année sociologique” czy mapy, na której szybko i łatwo można by odnaleźć związane z Durkheimem miejsca. Szkoda również, że nie znalazło się miejsce na zdjęcia: Durkheima, jego rodziny i bliskich, wykonanego z okazji jubileuszu popiersia czy kamienic, w których mieszkał. Brakuje też reprodukcji listów, dokumentów. Braki te rekompensuje narracja, miejscami wręcz powieściowa oraz imponujące tłumaczenie Davida Maceya, autora książek o Jacques'u Lacanie i Michelu Foucault oraz tłumacza na angielski m.in. Alaina Touraine'a i Jeana-Claude'a Kaufmanna.

Historia nauk ścisłych uprawiana jest niezależnie od nich samych. Inaczej w socjologii — czynni teoretycy i empirycy prowadzą badania nad pracami fundatorów swojej dyscypliny. Durkheim należy do klasyków nauk społecznych, do których sięgamy rytualnie, w poszukiwaniu legitymizacji własnych koncepcji, wskazując na godną genezę podejmowanej przez nas problematyki. Przede wszystkim jednak wracamy do prac sprzed stu lat, traktując je na równi z odniesieniami współczesnymi, aby formułować nowe programy badawcze lub wskazywać na zasadniczą słabość założeń krytykowanych paradygmatów. O ile zasadniczo w naukach przyrodniczych wraz z czasem dochodzi do zatarcia korzeni idei naukowych, a rezultaty zostają włączone do zasobu wiedzy pewnej lub zapomniane, to nauki społeczne dokonują ciągle na nowo odczytania prac swoich fundatorów. Tym samym praca Fournier sytuuje się nie na obrzeżach socjologii, ale w jej centrum.

Jakub Bazyli Motrenko

Inna Feliksowna Diewiatko, Marina Samuiłowna Kowalowa, Walentina Niłowna Fomina [red.], *Istorija teoreticzeskoj socyologii*, Akademičeskij projekt: Gaudeamus, Moskwa 2010, wyd. 3 popr. i uzup., t. 1-5 [t. 1: *Priedystorija socyologii*, 274 ss.; t. 2: *Socyologija XIX wieku: ot pojavlenija nowoj nauki do priedwiestnikow jejo pierwowo krizisa*, 370 ss.; t. 3: *Naczało XX wieku. Pierwyj obszczetieoreticzeskij krizis socyologii*, 354 ss.; t. 4: *Stabilizacyonnoje soznanije i socyologiczeskaja teorija w wiek krizisa*, 304 ss.; t. 5: *Socyologija wtoroj połowiny XX–naczała XXI wieku*, 526 ss.].

Pięciotomowa *Historia socjologii teoretycznej* (*Istorija teoreticzeskoj socyologii*) stanowi trzecie, poprawione i uzupełnione wydanie najobszerniejszej, a także jednej z najbardziej popularnych rosyjskojęzycznych monografi poświęconych historii socjologii. W pracach nad pierwszą wersją, powstającą w latach 1995–2002, zespołowi autorów związanych z Instytutem Socjologii Rosyjskiej Akademii Nauk przewodniczył jeden z najbardziej znanych i cenionych rosyjskich historyków socjologii Jurij N. Dawydow. Choć wydanie z 2010 r. ukazało się już po jego śmierci (2007), praca powstała przede wszystkim według jego zamysłu. *Historia socjologii teoretycznej* zasługuje na szczególną uwagę, także poza Rosją, z kilku powodów. Po pierwsze, ze względu na swoją objętość — łączna liczba stron w pięciu tomach przekracza 1800 stron i wraz z czterotomowym² dziełem pod tym samym tytułem jest najobszerniejszym opracowaniem z dziedziny historii socjologii w Rosji (por. Dawydow 1997–2000). Po drugie, publikacja powstała m.in. z myślą o jej zastosowaniu w roli podręcznika akademickiego i rzeczywiście jest wykorzystywana w kształceniu przyszłych socjologów (zob. m.in. Pokrowskij 2004). Po trzecie, istotny jest także zasięg omawianej pracy, która została wydana w 3000 egz.³ i trafia do szerokiego grona odbiorców⁴, podobnie jak inne publikacje Ju. Dawydowa i zespołu jego współpracowników, np. wielotomowa seria pt. *Nowe i stare w historii socjologii teoretycznej* (*Nowoje i staroje w istorii teoreticzeskoj socyologii*) (Dawydow 1999–2006).

Nawet w najobszerniejsze opracowania nakładają na autorów pewne ograniczenia i zmuszają do ustalenia priorytetów w zakresie samej zawartości, czyli doboru omawianych teorii, a także rozłożenia akcentów. W pierwszym wypadku istnieją pewne określone ramy, zwłaszcza w odniesieniu do podręczników akademickich, które nie pozwalają na pominięcie twórczości Johna Stuarta Milla lub

² Treść obydwu wydań w znacznej mierze się pokrywa. W pięciotomowej *Historii socjologii teoretycznej* pierwszy tom poświęcony został rozwojowi myśli socjologicznej od czasów antycznych do momentu powstania socjologii jako odrębnej nauki, określonemu jako „prehistoria socjologii”, podczas gdy wydanie czterotomowe rozpoczynają dzieje socjologii XIX-wiecznej. Różnice dotyczą również zawartości i kolejności poszczególnych rozdziałów.

³ Również *Historii socjologii teoretycznej* pozostałe wydania (także czterotomowe) ukazały się w kilkutyśiącym nakładzie.

⁴ O saski oddziaływania Ju. Dawydowa na rosyjską historię socjologii może świadczyć choćby popularność i cytowalność wprowadzenia do omawianego wydania *Historii socjologii teoretycznej*, które w nieznacznie innej wersji zostało opublikowane jako odrębny tekst w czasopiśmie „Socyologiczeskije issledowanija” (Dawydow 1993; ScholarGoogle 2013).

Georga Simmla. Dlatego zadanie redaktorów w tym zakresie sprowadza się przede wszystkim do uzupełnienia kanonu i ustalenia sposobu podziału materiału. W *Historii socjologii teoretycznej* duży nacisk położono na periodyzację, której podstawą są następujące po sobie epoki stabilizacji i kryzysu. Z tego podziału wyłama się okres przedsocjologiczny, zakończony nie kryzysem, lecz narodzinami nauki o społeczeństwie w teoriach Henriego de Saint-Simona i Auguste'a Comte'a. Nadejście pierwszego kryzysu na przełomie XIX i XX w. zwiastowało odejście od teorii postępu i filozofia metafizyczna Arthura Schopenhauera. Do okresu krytycznego obejmującego pierwsze ćwierćwiecze XX w. zaliczona została przede wszystkim socjologia humanistyczna i marksizm. Stabilizację przyniosła dopiero socjologia amerykańska i szkoła chicagowska. Źródła drugiego kryzysu związane były z rosnącą popularnością neomarksizmu i krytyką socjologii akademickiej. Kolejna zmiana nastąpiła wraz z rozwojem m.in. socjologii pracy Alaina Touraine'a, neofunkcjonalizmu Niklasa Luhmanna, a także postmodernizmu z jednej strony i renesansu klasycznych teorii socjologicznych z drugiej.

Postrzeganie nauki, nie tylko socjologii, przez pryzmat zmian paradygmatów i stabilizacji nie stanowi novum, jednak u Ju. Dawydowa i współpracujących z nim autorów kwestia określenia miejsca teorii na sinusoidzie kryzysów i stabilizacji urasta do rangi najważniejszego problemu, co znalazło odzwierciedlenie w tytułach poszczególnych tomów odnoszących się do kryzysu lub wychodzenia z niego. Ponieważ omawiane przez nas opracowanie zostało poświęcone dziejom teorii socjologicznej, a nie historii socjologii w ogóle, nacisk na ewolucję teorii jest uzasadniony, nawet jeśli dzieje się to we względnym oderwaniu od jej wykorzystania w badaniach empirycznych. W wyniku takiego podejścia równoległe z teoriami socjologicznymi została omówiona twórczość uczonych, którzy socjologią się nie zajmowali, m.in. Arthura Schopenhauera, Richarda Wagnera i Arthura Richa, ale ich idee odegrały ważną rolę z punktu widzenia napływu kolejnych fali kryzysu i stabilizacji. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o odwiecznym problemie z określeniem granic socjologii i przedmiotu zainteresowań jej historyków. Tę kwestię Ju. Dawydow poruszył we wprowadzeniu do I tomu, gdzie zastanawiał się nad relacjami historii socjologii z pokrewnymi jej dyscyplinami: historią filozofii społecznej i historią filozofii kultury, wskazując na ich cechy wspólne. Jednocześnie podkreślał, że wobec wielu podobieństw, tym bardziej istotne jest rozgraniczenie socjologii teoretycznej od subdyscyplin filozofii, ale nie wskazał kryteriów, według których granice te miałyby zostać wyznaczone.

Kolejnym problemem w opracowaniach z zakresu historii socjologii jest określenie jej początku i końca. W pierwszym wypadku, dokonując wyboru pomiędzy historią socjologii a historią myśli socjologicznej, autorzy omawianego opracowania zdecydowali się na szerszy zakres czasowy. Problem wyznaczenia górnej granicy czasowej jest bardziej skomplikowany. W Polsce za sprawą dzieła Jerzego Szackiego, w którego pierwszym wydaniu dzieje socjologii zamykało omówienie teorii Talcotta Parsonsa, w nauczaniu akademickim funkcjonuje podział na historię socjologii i współczesne teorie socjologiczne⁵ (zob. Szacki 1981). W *Hi-*

⁵ Nowe wydanie zostało uzupełnione o rozdział poświęcony najważniejszym teoriom z II poł. XX w. (zob. Szacki 2003).

storii socjologii teoretycznej autorów takiego podziału nie ma, a teoriom powstałym w ostatnim ćwierćwieczu XX w. i na początku XXI w. poświęcona została większa część V tomu.

W opracowaniach poświęconych ogólnej historii socjologii interesującą kwestią jest stosunek autorów do lokalnej specyfiki opisywanych teorii i socjologii narodowych (por. Winclawski 2002), a zwłaszcza rola, jaką przypisują swoim rodakom w rozwoju teorii socjologicznej na świecie. Choć Ju. Dawydow i jego zespół, dokonując podziału materiału, kierowali się przede wszystkim kryterium tematycznym i rozwojem poszczególnych prądów, nie zrezygnowali również z ujęcia narodowego. Jedna z części II tomu (XIX w.) dotyczy powstawania „socjologii regionalnych” na Zachodzie, a zawarte w niej rozdziały zostały poświęcone szkole durkheimowskiej we Francji, Fryderykowi Tönniesowi jako założycielowi socjologii w Niemczech oraz twórcom amerykańskiej nauki o społeczeństwie: Lesterowi Wardowi, Williamowi Sumnerowi, Franklinowi Giddingsowi i Albionowi Smallowi. Ujęcie regionalne i narodowe zdominowało tom IV, dotyczący socjologii dwudziestowiecznej. Kolejne jego części omawiały dorobek socjologii amerykańskiej (dwa rozdziały), angielskiej, francuskiej i zachodniemieckiej.

Osobne miejsce poświęcono rozwojowi socjologii rosyjskiej, choć w większości autorami omawianych teorii nie byli socjologowie, ale przedstawiciele szeroko rozumianej myśli społeczno-filozoficznej. Twórczość uczonych rosyjskich została opisana w dwóch blokach tematycznych. Pierwszy, dotyczący formowania się socjologii w Rosji, otwiera charakterystyka poglądów twórców dwóch najbardziej popularnych prądów w myśli społeczno-filozoficznej — okcydentalisty Piotra Ja. Czaadajewa i słowianofila Władimira S. Sołowjowa. Kolejne podrozdziały poświęcono już klasycznym socjologom: Maksimowi M. Kowalewskiemu, Pitirimowi Sorokinowi i Siergiejowi N. Jużakowowi. W drugim rosyjskim bloku tematycznym omówione zostały idee postmarksistów — Siergieja N. Bułgakowa, Piotra B. Struwe, Pawła I. Nowgorodcewa oraz Nikołaja A. Bierdiajewa. Choć polem aktywności naukowej wymienionych uczonych była filozofia religii, filozofia społeczna lub historia idei, to właśnie ich poglądy Ju. Dawydow uznał za istotne w kontekście rozwoju teorii socjologicznej w Rosji badanej z perspektywy następujących kolejno okresów kryzysu i stabilizacji.

W Rosji rokrocznie ukazuje się co najmniej kilka ogólnych opracowań z zakresu historii socjologii, najczęściej o charakterze podręcznikowym. Oprócz historii socjologii i myśli socjologicznej na świecie oraz w Rosji i ZSRR (*otieczestwiennaja socyologija*) są to również bardziej wyspecjalizowane monografie, poświęcone określonemu regionowi, tematyce, okresowi lub autorowi, np. historii socjologii europejskiej, empirycznej, dwudziestowiecznej czy też Maxa Webera. Dużą ilość i różnorodność nowych publikacji rosyjskich uczonych, przekładów oraz zbiorów tekstów klasyków, w tym także reprintów, wynika przede wszystkim stąd, że ich odbiorcami są nie tylko Rosjanie, ale również rosyjskojęzyczni czytelnicy w krajach byłego ZSRR. *Historii socjologii teoretycznej* i jej kolejne wydania wyróżnia się nie tylko na szerokim i zróżnicowanym rosyjskim rynku wydawniczym, ale również stanowi ważną pozycję w historiografii socjologii na świecie.

Literatura

- Dawydow Jurij N. 1993. *Istorija teoreticzeskoj socyologii. Wwiedienije*. „Socjologiczeskije issledowanija”, 5: 33-50 [wersja elektroniczna: http://ecsocman.hse.ru/data/918/785/1219/001_davydov_new_1.pdf]
- Dawydow Jurij N. 1997–2000. *Istorija teoreticzeskoj socyologii w 4 t.* Sankt Pietierburg: RChGI.
- Dawydow Jurij N. 1999–2006. *Nowoje i staroje w istorii teoreticzeskoj socyologii*. Moskwa: Izdat. Instituta socyologii RAN.
- Pokrowskij Nikita J. 2004. *Programma discipliny „Istorija socyologii”*. http://www.upk.org.ua/_ld/2/268___1-2___.doc
- ScholarGoogle. 2013. http://scholar.google.pl/scholar?cites=1892038219314120384&cas_sdt=2005&sciodt=0,5&hl=pl
- Szacki Jerzy. 1981. *Historia myśli socjologicznej*. T. 1-2. Warszawa: PWN.
- Szacki Jerzy. 2003. *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe. Warszawa: PWN.
- Winclawski Włodzimierz. 2002. *Socjologie Narodowe*. [W:] Encyklopedia Socjologii. T. IV. Warszawa: Oficyna Naukowa: 84-87.

Michał Głuszkowski

Elżbieta Hałas, Andrzej Kojder (red.), *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przestanie dla współczesności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, 196 ss.

Książka *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przestanie dla współczesności* stanowi pracę zbiorową pod redakcją Elżbiety Hałas i Andrzeja Kojdera. Jak zauważa pierwsza z redaktorów we „Wprowadzeniu”: „Miniona, pięćdziesiąta rocznica jego śmierci [Floriana Znanieckiego — PC] stała się szczególną okazją, do spojrzenia na dorobek znamenitego uczonego polskiego i amerykańskiego ze współczesnej perspektywy i poddania pod refleksję zasadę współczynnika humanistycznego zjawisk kulturowych, na której wsparła się teoria rozwinięta przez Znanieckiego” (s. 7). Praca stanowi zatem namysł nad obecnym wykorzystaniem spuścizny Znanieckiego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kulturowej, która stanowiła znaczący filar refleksji autora wraz z nowatorską koncepcją współczynnika humanistycznego. Można przypuszczać, że z powyższego zdania wynika ponadto cel pracy, który przez redaktorów nie został wyrażony *explicitie*. Przywołane powyżej stwierdzenie E. Hałas akcentuje ponadto, że czynnikiem, który stanowił bodziec do wydania recenzowanej pracy stanowiła 50. rocznica śmierci Znanieckiego. Warto dodać, że praca ukazała się w 2010 r., a więc w dwa lata po obchodach owej uroczystości.

Struktura pracy obejmuje zasadniczo dziewięć autorskich tekstów. Całość poprzedzona jest wprowadzeniem do rozważań, zaś zakończona zbiorem abstraktów napisanych w języku angielskim. W recenzowanej pracy zawarty został cały przekrój zagadnień związanych z osobą Floriana Znanickiego, jak i obszarami jego zainteresowań naukowych. Poza prezentacją sylwetki Znanickiego zawartej we *wprowadzeniu* i artykule A. Kojdera obecne są tu rozważania o wkładzie metodologicznym autora (T.F. Liao, W. Sitek), o jego teorii narodu (J. Szacki, J. Kurczewska), o zaangażowaniu w świat stowarzyszeń (P. Gliński), o teorii rozwoju neoendogenego (K. Górlach), o kulturowych źródłach podmiotowości (E. Hałas), czy wreszcie o wkładzie Znanickiego do szeroko rozumianej socjologii wiedzy (M. Ziółkowski). Praca sprawia wrażenie przejrzystości uporządkowanej, a ponadto względnie spójnej całości.

Wyjściowym aspektem jest zakreslenie pola rozważań. W tytule pracy pierwszoplanową rolę odgrywa socjologia humanistyczna Floriana Znanickiego. Jednakże nie oznacza ona „zwykłego zaabsorbowania kondycją ludzką, a więc takimi zagadnieniami jak: wolność, sprawiedliwość, równość, dobrobyt, chociaż kulturalizm jest humanizmem także w takim głębokim, moralnym sensie odpowiedzialnego badania relacji społecznych. W pierwszym rzędzie chodzi jednak nie o etyczne, lecz o epistemologiczne i ontologiczne pojmowanie współczynnika humanistycznego, a więc o „rozumienie znaczeń, wartości i działań konstytuujących kulturę i — co za tym idzie — o metodę socjologiczną dochodzenia do twierdzeń o relacjach społecznych z uwzględnieniem tej zasady, dążącą do obiektywizmu” (s. 11). Pole analiz zostało zatem bardzo szeroko zakreslone, co wydaje się być właściwym rozwiązaniem, gdyby brać pod uwagę obszerne *spectrum* zainteresowań polsko-amerykańskiego socjologa.

W kwestii uwag metodologicznych Znanickiego, postulował on, że „socjologia jest nauką indukcyjną, a więc taką, w której teoria pochodzi z odkrycia jakiegoś obserwowalnego porządku w danych ludzkiego doświadczenia, a zatem, że jest nauką w odróżnieniu od doktryn, które nie poddają się weryfikacji empirycznej, ale też że — jako nauka empiryczna (indukcyjna) — różni się od nauk dedukcyjnych (formalnych)” (s. 8). Współczynnik humanistyczny łączy badacza z przedmiotem badań w tym sensie, że nie odrywa go od własnej perspektywy, lecz przez jej pryzmat analizuje wybrane aspekty społecznej rzeczywistości (s. 18). Ponadto Tim F. Liao podkreśla, że rozwiązania metodologiczne Znanickiego stanowią niezwykle przemyślaną konstrukcję, do tego stopnia, że „cała nauka musi być społeczna, i socjologia byłaby ogólnym określeniem całej wiedzy człowieka, lub inaczej, fundamentem całej wiedzy ludzkiej, nie wyłączając matematyki, astronomii, fizyki i biologii” (s. 30). Takie spojrzenie stanowi z pewnością ciekawą syntezę i próbę twórczego zaaplikowania myśli Znanickiego we współczesnej nauce. Również Wojciech Sitek wpisuje swoje rozważania w powyższą refleksję metodologiczną zapoczątkowaną przez T.F. Liao.

Omówienia teorii narodu Znanickiego podjęli się: Jerzy Szacki i Joanna Kurczewska. Pierwszy z autorów ubolewa nad faktem, że Znanicki nie jest prawie wcale rozpoznawalny jako „narodoznawca”, choć jego rola w rozwoju mody na *national studies* była znacząca (s. 35). Autor wyraźnie eksponuje łączność

abstrakcyjnego pojęcia narodu z tzw. „kulturą narodową”, bez której naród nie może istnieć. Co więcej Szacki akcentuje zaproponowaną przez Znanieckiego rozłączność pojęć „grupa państwowa” i „grupa narodowa” (s. 39) czy „naród” a „lud” (s. 52). Autor artykułu „Teoria narodu Znanieckiego — ponad pół wieku później” podsumowuje rozważania stwierdzeniem: „Pytanie o kulturę narodową pozostało przeto bez odpowiedzi. Tym samym pod znakiem zapytania musi znaleźć się koncepcja narodu jako »społeczeństwa o kulturze narodowej« — w każdym razie o tyle, o ile tę kulturę rozumiemy potocznie jako coś, co naród po prostu ma i co daje się bez większego trudu wyodrębnić na podstawie immanentnych cech jej »podstawowych składników«” (s. 54). Kontynuację rozważań nad koncepcją narodów Znanieckiego prowadzi Joanna Kurczewska w artykule „Granice i progi współczesnych narodów”. Autorka eksponuje „zwrot ku kulturze”, który stanowił u Znanieckiego centrum namysłu nad triadą powiązań między państwem, kulturą i nacjonalizmem (Kurczewska, s. 59). Podobnie jak Szacki Kurczewska podnosi rozróżnienie państwa i narodu, stwierdzając że: „granice [między nimi — P.C.] są konstruowane nie tyle przez instytucje państwa, ile przez rytuały dnia codziennego, przyzwyczajenia mentalne i masowe procesy migracyjne” (s. 65). W kwestii praktycznego zastosowania autorka wskazuje na „możliwość wykorzystania koncepcji narodu [...] do konstrukcji narodu paneuropejskiego, konstrukcji opozycyjnej do uniwersalistycznego politycznego projektu zintegrowanej Europy, a w konsekwencji tego projektu — i zintegrowanej ludzkości” (s. 72). Jest ona przekonana, że Znaniecki dostarcza w tej materii sporo ciekawych rozwiązań.

Piotr Gliński w pracy „Świat stowarzyszeń a kryzys cywilizacji. Kilka uwag na marginesie socjologii Floriana Znanieckiego” jasno stawia pytanie współczesne przełożenie myśli Znanieckiego na dyskusję o stanie sektora obywatelskiego i cywilizacji (s. 82). Autor przywołuje nie tylko przyczyny upadku cywilizacji, ale także sposoby przeciwdziałania temu zjawisku. Znaniecki upatruje tu ratunku w „świadomym, twórczym, bezinteresownym, solidarnym wysiłku całej współczesnej arystokracji umysłowej” (s. 87). Autor artykułu snuje pesymistyczną wizję, iż: „Współcześnie powiedzielibyśmy, że nie procedury, struktura formalna, misja społeczna czy uogólnione zaufanie, lecz znajomości, relacje nieformalne, interes prywatny i zaufanie partykularne dominują w instytucjach o których mowa. Oto droga upadku cywilizacyjnego wskazana przez Znanieckiego” (s. 89-90). Owa wizja, zdaniem autora, jest wciąż aktualna i w tym objawia się tytułowe przesłanie dla współczesności. Gliński wskazuje ponadto na obecność Znanieckiego w rozmaitych stowarzyszeniach, czego ukoronowanie stanowiło objęcie funkcji prezesa *American Sociological Society* w 1954 r., jak i na ślady naukowego zainteresowania tematyką stowarzyszeń w jego twórczości. Gliński kończy rozważania wymieniając trzy wnioski w kwestii praktycznego wykorzystania dorobku Znanieckiego współcześnie.

Artykuł Krzysztofa Górlacha stawia w tytule przewrotne pytanie: „Kto dziś czyta Znanieckiego?”. Autor odpowiada, że na gruncie socjologii wsi Znaniecki nie jest popularny (s. 114). Stan ten trudno uznać za satysfakcjonujący, biorąc pod względ fakt, że Znaniecki sformułował istotne i brakujące ogniwo w koncepcji rozwoju zrównoważonego i mechanizmu neoendogenego (s. 130).

Elżbieta Hałas w pracy „Kulturowe źródła podmiotowości” zastanawia się nad szerokim sposobem pojmowania socjologii, jako jednej z nauk o kulturze (s. 145), której ostatecznym celem poznawczym jest człowiek (s. 146) — stąd też zwykło się określać nurt jego pracy mianem kulturalizmu. Autorka wskazuje na innowacyjność koncepcji pisząc, że: „Kulturalizm Znanięckiego wprowadził zasadniczą zmianę w stosunku do obydwu koncepcji natury — przyrodniczej i metafizycznej — jednak innowacyjny paradygmat badania podmiotowości, który zaproponował, nie mógł w owym czasie zostać w pełni zrozumiany, gdyż wymagał zupełnego przewrotu w panujących konwencjach myślenia o człowieku” (s. 147). Co więcej: „Zdaniem Znanięckiego dopiero na gruncie teorii kultury i teorii systemów społecznych możliwe jest odpowiednie opracowanie koncepcji jednostki, osoby i podmiotu działania, a nie na odwrót” (s. 9).

Ostatni artykuł przygotował Marek Ziółkowski, gdzie rozważa pozycję człowieka jako twórcy wiedzy. Autor przywołuje myśl Znanięckiego, iż każda czynność jest twórcza, lecz nie każdy akt twórczy jest w równej mierze oryginalny (s. 165). W pracy zaakcentowano nie tylko mechanizmy rozwoju systemów wiedzy (s. 166), bowiem nawiązano także do koncepcji Karla R. Poppera i Margaret Archer (s. 168) czy przywołano Znanięckiego typologię osobowości (s. 174). Ziółkowski podkreśla w podsumowaniu, że teoria Znanięckiego ma charakter autoreferencyjny, a więc odnoszący się do samej siebie i własnej obecności w kulturze (s. 177). W tym tkwi jej potencjał do wykorzystania przez następców.

E. Hałas na łamach „Wprowadzenia” wyraźnie podkreśla, że: „Lektura tekstów Znanięckiego dotyczących sposobu uprawiania socjologii wydaje się szczególnie pouczająca współcześnie, kiedy obserwuje się nie tylko coraz większą fragmentaryczność wiedzy socjologicznej, lecz także wyraźne tendencje ideologizujące, czego wyrazem jest odrzucenie teorii socjologicznej i metodologii na rzecz praktycznie zorientowanej teorii społecznej, stającej się częścią potocznego dyskursu społecznego” (s. 10). W recenzowanej pracy, można odnieść wrażenie, że nieco brakuje współczesnych aplikacji i owego tytułowego „przesłania dla współczesności”. Oczywiście ono się pojawia (choćby w artykułach J. Kurczewskiej, P. Glińskiego czy K. Gorlacha), lecz jego wymiar mógłby być bardziej znaczący — biorąc szczególnie pod uwagę, że stanowi to obszar wyróżniony w tytule pracy zbiorowej.

Tym, co warto odnotowania jest fakt, że autorami poszczególnych artykułów są wyłącznie profesorowie najważniejszych polskich uniwersytetów, którzy mają niekwestionowany autorytet naukowy w zakresie socjologii. Bez wątplenia są oni wiernymi i wnikliwymi czytelnikami Znanięckiego. Za sprawą tego stanu rzeczy praca zyskuje powagę, zaś sądy autorów są niezwykle wyważone. Stąd, można pokusić się o stwierdzenie, że treści w niej przedstawione są dedykowane zarówno dla osób rozpoczynających swoją przygodę z socjologią Znanięckiego, jak i dla jego zaawansowanych czytelników.

Ponadto należy podkreślić, że ponowna refleksja nad myślą Floriana Znanięckiego z pewnością nie należy do zbędnych i wydumanych analiz przebrzmiałego już tematu. Autorzy za sprawą swoich tekstów jednoznacznie udowodnili, że koncepcje Znanięckiego są wciąż aktualne i możliwe do aplikacji we

współczesnej rzeczywistości. Z tej przyczyny pracę należy uznać za cenny i wartościowy głos w debacie naukowej.

Przemysław Chmielecki

Władimir G. Nikołajew [wyb. i tłum.], *Intierakcyonizm w amierikanskiej socyologii i socyalnoj psychologii pierwszej połowiny XX wieka*, Institut naucznej informacyi po obszczestwiennym naukam RAN, Moskwa 2010, 321 ss.

Tom *Interakcyonizm w amerykańskiej socjologii i psychologii społecznej pierwszej połowy XX wieku (Intierakcyonizm w amierikanskiej socyologii i socyalnoj psychologii pierwszej połowiny XX wieka)* składa się z 20 artykułów poprzedzonych wprowadzeniem Władimira G. Nikołajewa, który dokonał ich wyboru i tłumaczenia. Idea publikacji klasycznych artykułów amerykańskich interakcyonistów pojawiła się w związku z wydanym rok wcześniej wyborem tekstów G.H. Meada i chęcią ukazania jego twórczości w szerszym kontekście intelektualnym. Ponadto W. Nikołajew podkreślił, że starał się zamieścić w tomie teksty, które nie były wcześniej tłumaczone na język rosyjski. Zbiór został podzielony na 8 rozdziałów, z których każdy zawiera artykuły wybranego badacza poprzedzone krótkim wstępem. Ponieważ prawie wszystkie teksty były opublikowane jako artykuły, a więc już w zamyśle autorów miały stanowić niezależne całości, wyjaśnianie ich kontekstu można było ograniczyć do minimum. W pierwszych dwóch rozdziałach, poświęconych twórczości W. Jamesa i J. Deweya wbrew dacie zawartej w tytule zamieszczone są także teksty z ostatniej dekady XIX w. Oprócz nich w tomie znalazły się artykuły Ch.H. Cooleya, Ch. Elwooda, W.I. Thomasa, R.E. Parka, E. Farisa i H. Blumera. W rozdziale poświęconym Cooleyowi oprócz jego tekstów znajdziemy również artykuł G.H. Meada nt. wkładu Ch. Cooleya w rozwój amerykańskiej myśli socjologicznej. Tom kończy przygotowana przez W.G. Nikołajewa bibliografia zawierająca wybór opublikowanych w Rosji przekładów prac wspomnianych autorów.

Michał Głuszkowski

Walerij W. Afanasjew, *Zapadnaja socyologija XX wieka*, Izdatielstwo Kanon-Plus, Moskwa 2010, 287 ss.

Zapadnaja socyologija XX wieka (Zachodnia socjologia XX wieku) to kolejny z serii podręczników do historii socjologii opracowany przez Walerija W. Afanasjewa lub przy jego współautorstwie. Podobnie jak wydane rok wcześniej opracowanie

nt. rosyjskiego konserwatyźmu (zob. notka bibl. w: RHS 1/2011, s. 198), w publikacji znalazł się obszerny aneks zawierający program kursu „Historii zachodniej socjologii” prowadzonego przez W. Afanasjewa na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie im. Łomonosowa. Omówienie historii socjologii na Zachodzie od momentu jej powstania w XIX w. do końca wieku XX w niewielkim opracowaniu o charakterze podręcznikowym wymagało przyjęcia odpowiedniego klucza. W. Afanasjew chciał przedstawić twórczość autorów najbardziej reprezentatywnych dla rozwoju socjologii, a jednocześnie uzupełnić luki w dostępnej literaturze, poświęcając uwagę teoriom mniej znanym lub niedostatecznie zbadanym. Autor nie ograniczał się bynajmniej do socjologów sensu stricto, omawiając we wstępie twórczość tych uczonych, którzy choć socjologami nie byli lub się za nich nie uważali, odegrali istotną rolę w rozwoju tej dyscypliny, m.in. G. Hegla, E. von Lasaulx, P. Proudhona, L. von Steina, K. Marksa. W tym gronie, a także w całym opracowaniu, szczególne miejsce zajmują uczeni niemieccy. W. Afanasjew nie tylko przeznaczył na omówienie badań socjologów z Niemiec dwa odrębne rozdziały („Klasyczna socjologia niemiecka” i „Socjologia polityczna w przedwojennych Niemczech”), ale również opisywał ich twórczość w pozostałych częściach książki. Teoriom C. Schmitta i W. Sombarta poświęcił po kilkanaście stron, a O. Spenglerowi aż trzydzieści. W związku z ograniczoną objętością *Zachodniej socjologii XX wieku* dokładniejsza charakterystyka wspomnianych badaczy spowodowała, że twórczość M. Webera lub F. Tönniesa została omówiona na kilku zaledwie stronach, a inne teorie, zwłaszcza socjologów amerykańskich, były zaledwie wzmiankowane — np. T. Parsonsowi, G. Meadowi lub H. Garfinklowi — poświęcono po kilka akapitów. Ograniczeń tych nie należy postrzegać w kategorii niedostatków, ponieważ zamiarem W. Afanasjewa nie było przygotowanie wyczerpującego opracowania, którą to funkcję wśród wydawnictw rosyjskich bardzo dobrze wypełniają znacznie obszerniejsze dzieła Ju. Dawydowa i G. Zborowskiego, w których możemy znaleźć szczegółową charakterystykę klasyków światowej socjologii. Położenie akcentu na mniej znane teorie lub znajdujące się na pograniczu socjologii i innych dyscyplin stanowi o wartości pracy W. Afanasjewa, która zgodnie z jego założeniami ma być jedną z pozycji w serii podręczników uzupełniających do historii socjologii.

Michał Głuszkowski